

PARYŻ, 18. VII. (AP) — Radio moskiewskie doniosło, że konferencja „wielkiej trójki” w Poczdamie rozpoczęła się wczoraj o godz. 5 po południu. Premier Churchill i Stalin zaprosili prez. Trumana, by objął przewodnictwo.

PARYŻ, 18. VII. (Reuter) — Rząd brytyjski wyraził zgodę na wzięcie udziału przez Rosjan w naradach nad sprawą Tangeru.

Propaganda sowiecka i krótka pamięć ludzka

(Red.). — Kilka dni temu katolickie pisma brytyjskie, a za nimi włoskie, zamieściły krótki, ale znamienity artykuł. Omówiono mianowicie w kilku słowach sowieckie wydawnictwo pod tytułem „Prawda o religii w Rosji”. Wydawnictwo, to przedrukowane w kilku językach, udowodniło się stare, że przesładowanie wszelkich religii w Rosji rozpoczęli Niemcy i dąży do wywołania wrażenia, że rząd sowiecki nie tylko nie dokonywał żadnych gwałtów na członkach różnych wyznań religijnych, ale przeciwnie otaczał ich opieką i pozwalał korzystać ze wszelkich swobód.

Wiadomo, że propaganda sowiecka liczy na krótką pamięć ludzką, tych wszystkich, którym pamięć zbyt dobrze dopisuje, stara się zakryć i zustraszyć, oskarżając ich o „faszizm”, „względnie o „współpracę z Niemcami”. Czasem jednak, propaganda ta, opierając się na tych czynnikach, nie bierze pod uwagę możliwości, że są na świecie kółka, które nie będą się gubić okazując swą debrę pamięci.

Zdarzyło się tak ze wspomnianym wyżej wydawnictwem sowieckim. W jednej z fotografii, która przedstawiała „zniszczony barbarzyńsko przez Niemców” klasztor, rozpoznano w rzeczywistości klasztor św. Symeona w Moskwie, który naprawdę został „barbarzyńsko zniszczony”, ale nie przez Niemców, tylko na rozkaz rządu sowieckiego i to przed wybuchem wojny. Władze sowieckie klasztor ten częściowo zburzyły, a resztę zamieniły na kino, stałym swym zwyczajem tworząc ze świątyni muzeum antyreligijne, kina, teatru, sklepy czy stajnie.

Wypadek to nieznamy, ale świadczący o sowieckich zasadach postępowania. Wydarzeń podobnych było więcej tylko, że opinia świata nie chciała ich zauważyć. Wystarczy przypomnieć kilka stałych punktów sowieckiej propagandy. Oskarża się więc na przykład Polaków i wszystkich tych, którzy nie chcą na ślepo przyjmować dyktatu Stalina, o współpracę z Niemcami. Nasz Rząd sprzed września 1939 roku określany był stale jako przyjaciel Niemcom i dążący wraz z Hitlerem do zniszczenia Rosji. W rzeczywistości zaś wiadomo — choć komuniści nie lubią, gdy się to przypomina — że to właśnie Stalin był w roku 1939 przyjacielem Ribbentropa i Hitlera i zawarł z nim układ, na mocy którego Niemcy i Rosja dokonały rozbioru Polski. Polsce więc, która pierwsza chwyciła za broń w walce przeciw Niemcom i której Rosja zadała w czasie tej walki cios w plecy, zarzuca się to, co w rzeczywistości zrobił Stalin.

Podobnie, jak z omawianym na wstępie wydawnictwem sowieckim, przedstawiała się sprawa z pomordowanymi przez NKWD oficerami polskimi w Katyniu. Mord ten propagandą sowiecką, która początkowo zachowywała zupełne milczenie co do losu zamordowanych, zrzuciła na władze niemieckie. Niemcy rzeczywiście winni są śmierci dziesiątków milionów (ciąg dalszy na str. 4-tej)

Dalsze domysły prasy: co będzie przedmiotem rozważań „wielkiej trójki”

BERLIN, 18. VII. (Reuter) — Oficjalnie ogłoszono, że wczoraj rozpoczęła się konferencja „wielkiej trójki”. Nieoficjalnie wiadomo, że czas jej trwania nie został ograniczony.

LONDYN, 18. VII. (Reuter) — Radio, amerykańskie doniosło, że Stalin złożył wczoraj rano urzędową wizytę prezydentowi Trumanowi. W towarzystwie Stalina był komisarz Mołotow. Narady „wielkiej trójki” rozpoczęły się wczoraj.

BERLIN, 18. VII. (Reuter) — Dyplomatyczny korespondent Reutersa pisze: Jedyną ważną wiadomością o konferencji „wielkiej trójki”, jaka dotąd przedostała się do prasy jest to, że wskutek spóźnienia Stalina Truman i Churchill odbyli wstępny konferencję. Dziennikarze bardzo są z tego zadowoleni, że nie udzielił im się wiadomości z konferencji. Zaznaczają oni, że wzgląd na bezpieczeństwo wojskowe nie może grać tu roli. Niewiadomo, co zostanie ogłoszone po zakończeniu obrad, ale dziś można przewidzieć, że świat dowie się bardzo niewiele o ich wyniku.

LONDYN, 18. VII. (PAI) — Dziennik Times przewiduje, że na konferencji „wielkiej trójki” w Poczdamie zostanie rozstrzygnięta sprawa czy granice Polski będą na Odrze i Nisie.

Nieznana jest przyszłość Szczecina. W ostatnich miesiącach kilkakrotnie zmieniali się w miejsce administracji „polska” i sowiecka. (Zachodnie granice Polski są nam zupełnie objęte tak długo, jak długo nie jest to żadna Polska, tylko obszar okupowany przez Sowiety — przyp. Red.).

LONDYN, 18. VII. (AP) Na obecnym posiedzeniu „wielkiej trójki” będą rozważane stosunki gospodarcze między Stanami Zjednoczonymi i W. Brytanią a Rosją. Brytyjczycy odmówili udzielenia Rosji pożyczki, natomiast jest prawdopodobne, że Tru-

man zgodzi się na udzielenie Rosji pożyczki, o którą od dawna Rosja zabiega. Wielka Brytania nie będzie prowadziła z Rosją zbyt ożywionego handlu, bo jest w tej chwili słabsza gospodarczo. Natomiast Stany Zjednoczone jako silniejsze gospodarczo nawiążą ożywione stosunki handlowe z Rosją.

LONDYN, 18. VII. (Reuter) Korespondent dziennika brytyjskiego „Evening Standard”, uważa, że najważniejszą sprawą omawianą na konferencji „wielkiej trójki” będzie udział sowiecki w wojnie przeciw Japonii.

Brytyjska polityka w Trieście nie ulegnie zmianie

TRIEST, 18. VII. (Reuter) Brytyjska polityka w sprawie Triestu pozostaje niezmieniona mimo pogłoszek pochodzących z pół urzędowych kół jugosłowiańskich. Kół te oskarżają rząd sojusznicy o utrzymywanie na stanowiskach publicznych byłych faszystów i domagają się zwolnienia aresztowanych członków organizacji antyfaszystowskich. — Prasa jugosłowiańska oskarża wojskowy zarząd sojusznicy o wykroczenia. Rzecznik brytyjskiego ministra spraw zagranicznych podkreślił, że rząd jugosłowiański powinien te swoje roszczenia

przedstawić normalną drogą dyplomatyczną. Nie ulega wątpliwości, że siły podlegające Tito nie wywiązały się z warunków umowy. Słoweńskie czynniki w Istrii sabotują zarządzenia władz wojskowych wobec czego muszą pewną ilość osób aresztować.

Sytuacja żywnościowa w mieście uległa polepszeniu

TRIEST, 18. VII. (Reuter) — Po 4 tygodniach zarządu sprzymierzonego w mieście sytuacja poprawiła się znacznie. Aprowizacja miasta jest znacznie lepsza a zajęcia między Włochami i Słoweniami ustały. Szef zarządu albańskiego amerykański płk. Bowman oświadczył, że ludność wspólnie pracuje szczerze z aliancami. Ostatnio aresztowano 45 osób, Włochów i Słowenów czym oburzył się Tito, ale nie słusznie, ponieważ tego wymagało bezpieczeństwo wojskowe. Wśród aresztowanych jest kilku znanych ludzi m.in. naczelny redaktor dziennika komunistycznego. Płk. Bowman dodał, że dotąd nieznany jest los 3.000 mieszkańców (wywiezionych z miasta przez titowców — przyp. redakcji).

LUBLANA, 18. VII. (Tanjug) — Radio jugosłowiańskie doniosło, że władze angielsko - amerykańskie w Trieście przejęły kontrolę nad prasą i radio i że zawiesiły komunistyczne pismo „Młodzież”.

BOLONIA, 18. VII. (ANSA) — Do Bolonii przybyło wielu studentów i studentek, zbiegłych z Zagrzebia, gdzie — jak zeznają — „trudne warunki życia” zmusiły ich do wyjazdu.

Początki przyjaźni sowiecko-japońskiej

LONDYN, 18. VII. (INS) Ogłoszono wiadomość, że japoński attache wojskowy w Berlinie w r. 1941 płk Karagaszji powiadomił w czerwcu 1941 r. rząd sowiecki, że Hitler zamierza dokonać ataku na Rosję. Podobno tej wiadomości należy zawdzięczać, że doszło do rosyjsko - japońskiego paktu neutralności.

Prawda o religii w Rosji

„Osservatore Romano” z dnia 15 lipca ogłasza następujący artykuł: „Tygodnik londyński „The Tablet” zwraca uwagę, że w wydawnictwie p. t. „Prawda o religii Rosji” wydany nakładem państwowym w Moskwie zamieszczono szereg fotografii klasztoru rosyjskiego, który jakoby został „barbarzyńsko zniszczony przez Niemców”. Trzeba zaznaczyć, że twórca tej książki wiedzą bardzo dobrze, iż na zdjęciu przedstawiony został klasztor św. Symeona w Moskwie, który już kilka lat przed wojną został zniszczony na rozkaz rządu i że na tym miejscu utworzono kino dla „celów wychowawczych”.

Możnaby podać więcej takich przykładów dla okazania, że wszystkie przekleństwa czy występkę przeciw religii, o które oskarża się teraz Niemców dokonane zostały bardzo niedawno przez samych oskarżycieli”.

BOSTON, 18. VII. (AP) — Oficjalny dziennik katolickiego arcybiskupa w Bostonie „Pilot” obiecuje, że nie będzie pisał nic ujemnego o Rosji, jeśli dzienniki sowieckie przestaną wyrażać się obojętnie o Ameryce i Amerykanach. Np. ostatnio „Prawda” napisała, że katolickie dzienniki w Ameryce podburzają do wojny.

Druga wojna światowa rozpoczęła się w Hiszpanii i tam się zakończy

LONDYN, 18. VII. (Reuter) Lewicowy tygodnik brytyjski „Weekly Tribune” twierdzi, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone podtrzymały rząd gen. Franco w czasie kryzysu, który miał miejsce w kwietniu br. Tygodnik pisze: „Druga wojna światowa rozpoczęła się w Hiszpanii i zdaje się, że zakończy się również w Hiszpanii. Jak powiadamiają powracające z Hiszpanii cudzoziemcy Franco utrzymał się przy władzy w ciągu ostatnich miesięcy dzięki szlachetnym słowom, jakie poświęcił mu Churchill. Franco bowiem rozpuszczał pogłoski, że Wielka Brytania popiera go bez

względu na to, jakie są głosy prasy. Powoływał się on również na bardziej jeszcze zasadniczą pomoc Stanów Zjednoczonych, wskazując na dostawy paliwa i węgla wzamian za fabrykaty włókiennicze w Hiszpanii”. Drugim ważnym czynnikiem powodzenia gen. Franco był upadek wpływu monarchistów zarówno w Hiszpanii jak i zagranicą.

Korespondent „United Press” donosi jednak, że Franco ma ustąpić 18 lipca. W sierpniu zaś powróci podobno do Hiszpanii kandydat do tronu książę Juan, syn zmarłego króla Alfonsa XIII.

Rząd sowieckich funkcjonariuszy i polskich zdrajców

P. Bierut nie jest obywatelem polskim, a właśnie obywatelstwo stanowi pierwszy elementarny warunek, by móc w ogóle zajmować jakiegokolwiek stanowisko w służbie państwowej. P. Bierut od 20-tu lat w Polsce nie mieszkał i nie wspólnego z Polską nie ma. Przez te 20 lat był natomiast agentem kominternu i zadaniem jego w charakterze agenta polegało na osłabieniu i rozbijaniu państwa polskiego. Gdy człogi okupacyjnych wojsk sowieckich weszły do Polski, przywieźli ze sobą starego bolszewickiego dywersanta i enkawudzistę Bieruta, a rząd sowiecki „mianował” go „prezydentem” Rzeczypospolitej Polskiej. Taką jest rodzina tego — prezydenta, który rości sobie prawo do przemawiania imieniem Polski i usiłuje kształtować jej losy według potrzeby i dyktanda Kremla. P. Bierut jest w tym samym stopniu prezydentem Polski, w jakim premierem W. Brytanii byłby gauleiter Londynu, przewidziany przez Hitlera w r. 1940.

P. Mikołajczyk złożył przysięgę na ręce „prezydenta” Bieruta, zaś „prezydent” Bierut mianował p. Mikołajczyka „wicepremierem rządu polskiego”. Stalin mianował Bieruta, Bierut mianował Mikołajczyka. To znaczy: Mikołajczyk jest urzędnikiem Stalina.

Nie zachowano przy tym żadnych nawet pozorów, któreby maskowały tę rzeczywistość. Grono „ludzi Lublina”, którego p. Mikołajczyk stał się członkiem, nie tylko nie wyrosło z gruntu prawa polskiego, ale nawet nie uważa za możliwe samo ogłoszenie się rządem polskim. Nie mogło tego uczynić, gdyż widnieć uznano, że byłoby to rzeczą nazbyt śmieszną i zdecydowano załatwić sprawę przez władze sowieckie. Ten „rząd” jest więc jednym z 17-tu republikańskich rządów sowieckich. Taka jest rzeczywistość. P. Mikołajczyk nie zdołał jej zmienić swą polityką werbalizmu patriotycznego.

„Dużą” wymowę ma dokonany w komitacie lubelskim podział „tek”. P. Mikołajczyk jest w komunistycznym rządzie drugim wicepremierem i ministrem rolnictwa. Jest więc politycznym zerem, w samym założeniu. Ale w oczach ludności polskiej tędy ponosił odpowiedzialność za rządy gwałtów i bezprawia oraz za organizowanie w Polsce sowieckiego ustroju rolnego.

Drugi przedstawiciel „demokracji polskiej”, p. Stańczyk, objął tę pracę. Toteż doskonała teka dla pozabawienia go jakiegokolwiek wpływu politycznych przy równoczesnym obciążeniu pełną odpowiedzialnością za ogólną szerokość mas ludności. Trzecia teka miała przypaść w udziale p. Mieczysławowi Thuguttowi — teka poczt i telegrafów. Ale p. Thugutt „teki” nie przyjął.

Najbardziej charakterystyczne są jednak losy resortu spraw wewnętrznych. Podzielono go na dwie teki. Jedną tekę spraw administracji publicznej, dano Kiernikowi, drugą — bezpieczeństwo — oficerowi NKWD, p. Radkiewiczowi. P. Kiernik bieżnie się bawił w schematy organizacyjne, p. Radkiewicz bieżnie aresztował i deportował. Tak wygląda wewnętrzny podział pracy w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Inaczej mówiąc: polskim kapitulantom dano trzy nie nie znaczące w sensie politycznym teki, natomiast wszystkie bez wyjątku stanowiska, które mają realne znaczenie są w rękach NKWD i komunistów. W tych warunkach budzi zdziwienie na jakiejś to podstawie moralnej p. Mikołajczyk wzywa Polaków, którzy pochowali się w lasach, aby wyszli z kryjówek, skoro w Polsce rządzą i na

razie dalej bieżnie rządzą okupant, przed którym wstępują ci ludzie uznani za konieczne ukryć się w lasach. Tym mniej jest zrozumiałe, że p. Mikołajczyk wzywa Polaków walczących za granicą aby wrócili do okupacji sowieckiej, gdzie nie istnieje żadna możliwość działania. P. Mikołajczyk jeszcze jako legalny premier polski był kapitulantem. Dziś podkopyje legalny rząd Polski. Przeszedł na stronę wroga zdradziwszy ideę niepodległości. Żadnej doraźnej roli ratowniczej w stosunku do ludności odegrać nie zdoła. Żyrować bieżnie niszczenie Polski przez swych sowieckich mocodawców. A jednak w tej ciężkiej sytuacji rodzą się także twórcze walory. — Sformowanie rządu, złożonego z sowieckich funkcjonariuszy i polskich zdrajców prowadzi do prawdziwej jedności narodowej po stronie antylubelskiej. Wszyscy orientujemy się do czego zmierza polityka Bieruta i Mikołajczyka, wszyscy rozumiemy, że wy-

zwołanie Polski musi być dokonane na drodze najbardziej zdecydowanego przeciwstawiania się Lublinowi, na drodze popierania wszystkimi siłami polityki naszego rządu walczącego o niepodległość. Nie nie szkodzi, jeżeli w bliskim być może czasie nie liczne jednostki słabo uświadomione albo zdradzieckie przystąpią do Mikołajczyka. Naród Polski powinien wypłuć z siebie te elementy aby się ideowo oczyścić i wzmocnić.

Każdy Polak musi zrozumieć, że wypadki toczą się dalej. Każdy musi wiedzieć, uświadamiać i przekonywać drugich: to nie jest jeszcze koniec. Każdy musi stale mieć w pamięci sytuację W. Brytanii latem 1940, gdy — złazowało się wszystko było stracone. Każdy Polak dziś, jak Anglik wtedy, winien choćby wbrew wszystkim i wszystkiemu, żyć wzięcia zwycięstwa i pracą dla zwycięstwa. Zwycięstwo Polski przyjdzie.

Atak sowiecki we wszystkich punktach Europy trwa

Sowiety wywożą fabryki i rabują kraje okupowane

MOSKWA, 18. VII. (Reuter) Jak wiadomo, chiński premier Soong powrócił już do Czung-Kingu, po rozmowach ze Stalinem. Przypuszczano, że rozmowy te zostały zerwane. Ale w Czung-Kingu panują dobre nastroje. Chińczycy przypuszczają, że gdy Stalin powróci z Berlina Soong będzie z nim prowadził rozmowy w dalszym ciągu, a w ich wyniku Rosja przystąpi do wojny z Japonią, albo przynajmniej udzieli pomocy Chinom.

Równocześnie w różnych miejscach Europy odczuwa się nacisk sowiecki. Premier rządu wiedeńskiego, utworzonego przez Sowietów a nie uznanego przez inne państwa, wysłał swego przedstawiciela do Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych z listami do członków polityków anglosaskich. — Stan Wiednia jest opłakany. Grozi niebezpieczeństwo chorób zakaźnych, na ulicach leżą kupy śmiecia z powodu braku transportu. Funkcjonariusze państwowi nie dostają poborów od zajęcia miasta przez Rosję. Rosyjska komisja odszkodowań wojennych uważa całą własność państwową na terenie Austrii, za zdobycz wojenną. Zajął ona wydania kapitałów bankowych. Prócz tego Rosjanie wywożą wszystkie maszyny, samochody i żywność.

Dzienniki sowieckie atakują równocześnie Belgię i Persję. Dziennik „Prawda” zamieszcza artykuł, w którym oskarża o faszyzm dzienniki belgijskie „Gazette de Liege” i „Libre Belgique” i nawołuje do zniszczenia gniazd reakcji hitlerowskiej, które już raz doprowadziły Belgię do niewolnictwa. Ten sam dziennik zamieszcza karykaturę perskiego polityka Zia ed Dina, który sprzeciwiał się przyznaniu Sowietom koncesji na naftę w północnej Persji.

Jak donosi agencja Reutera, we Włoszech niektóre oddziały partyzantów nie oddały broni. Szczególnie we

Żydzi żądają od W. Brytanii ogłoszenia Państwa Żydowskiego

LONDYN, 18. VII. (Reuter) Przedstawicielstwo organizacji sjonistycznej w Palestynie, na którego czele stoi Dr Altman i Izrael Rossosof domaga się by Wielka Brytania ogłosiła swój zamiar uznania Palestyny jako państwa żydowskiego z żydowskim rządem tymczasowym. Rząd ten powinien mieć prawo organizowania swobodnego przenoszenia się Żydów z Europy do Palestyny. Sjonistę twierdzą, że Wielka Brytania ma obecnie dosyć władzy i wpływów, aby przeprowadzić utworzenie żydowskiego państwa w Palestynie bez obawy poważnych następstw. Dr Altman określił wymówki powołujące się na sprzeciw świata arabskiego jako „bajkę polityczną”.

Zagłębie Saary pod kontrola francuska

PARYŻ, 18. VII. (Reuter) — Radio paryskie donosi, że kopalnie zagłębia Saary, które dotąd znajdowały się pod kontrolą amerykańską, przekazane zostały Francuzom.

7500 Polaków przebywa jeszcze w Dachau

LONDYN, 18. VII. (PAT) — „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” donosi z obozu w Dachau, że pozostali tam tylko Polacy i Jugosłowianie, a wskutek tego warunki znacznie się polepszyły. Część Polaków z Dachau przeniesiono do koszar SS. w Monachium, gdzie bęła mieszkali znacznie wygodniej. Stan zdrowia Polaków z Dachau jest niestety jeszcze bardzo zły. Na 7.500 osób, 2.683 jest chorych, w tym 400 na choroby zakaźne. Chorzy są w szpitalu obozowym albo w

szpitalach amerykańskich. Każda grupa, która przenosi się do Monachium, dostaje odzież z niemieckich składów wojskowych.

W ogóle można stwierdzić, że warunki bytu wychodźców polskich w Niemczech poprawiły się znacznie. Coraz częściej władze alianckie wyrzucają Niemców z domów na całej ulicy i oddadają domy Polakom. Między innymi Polacy dostali 4 wioski pod Lueneburgiem, mianowicie Brietinger, Lunderhausen, Marienthal i Artenburg. W obozie w Haffkrug pod Lubeką jest 5.158 Polaków, w tym 1.000 dzieci, 2.000 spośród nich umieszczono w domach odebranych Niemcom. Ta grupa składa się przeważnie z robotników rolnych, którzy dotąd pracowali na wsi. Ich stan zdrowia jest dobry. W obozie jest izba chorych. Założono w nim zakłady: krawiecki, fryzjerski, mechaniczny, elektryczny i radiowy. Oboz ma swoje własne plantacje jarzyn. Ma nawet szkołę. Polacy odczuwają wielki brak mydła, bielizny i książek.

Finlandia pod butem sowieckim

oficer sowiecki wykupuje towary, ordynans niesie

NOWY JORK, 18. VII. (Reuter) — Dziennik „New York Times” opisuje stosunki w Finlandii. Sytuacja żywnościowa pogarsza się szybko, a zarazem grozi inflacja. Komunistyczny minister spraw zagranicznych Leino oświadczył, że Finowie mogą prowadzić handel tylko z Rosją. Chcieliby oni jednak utrzymać stosunki handlowe z zachodem. Dlatego oświadczenie to wywołało niepokój w kraju.

Rosjanie wytwarzają pozory, że Finlandię kontrolują nie oni sami, lecz narody sprzymierzone. N. p. komisja kontrolna, która w rzeczywistości jest rosyjską nazywa się aliancką. Rosjanie okupują w stolicy Finlandii Helsinki, lotnisko i port, ale formalnie lotnisko i port są okupowane przez Sprzymierzonych.

Rosjanie kontrolują statki przybývające i wychodzące, nawet te, które należą do misji zagranicznych. Mają oni nadzór nad obcymi obywatelami i często nie chcą ich wypuścić z Fin-

landii. Aresztowano wielu tzw. białych emigrantów rosyjskich.

W sklepach w miastach Finlandii nie wiele już można kupić, ale rosyjscy oficerowie wykupują resztki. Na ulicach Helsinek codziennym obrazem jest oficer rosyjski, który wybrał się po zakupy. O dwa kroki za nim idzie ordynans, który niesie kupione towary.

Komunisci belgijscy atakują rząd i króla

BRUKSELA, 18. VII. (Reuter) Parlament belgijski zbiera się dzisiaj na omówienia położenia politycznego wytworzonego na skutek decyzji króla Leopolda, który postanowił nie zrękać się tronu i nie wracać do Belgii. Socjaliści i komuniści będą prawdopodobnie grozić ogłoszeniem pewnych dokumentów i fotografii kompromitujących króla Leopolda. Zadecydować może o postanowieniach parlamentu głos liberałów, którzy sprzeci-

wiają się wprowadzić powrotowi króla do Belgii, ale nie chcą doprowadzać do jego ustąpienia.

Rząd belgijski ma postawić wniosek oświadczenia, że król nie może wykonywać swojej władzy wobec czego tym samym przedłuża się regencja księcia Karola. — Premier van Acker odczytał telegram króla do regenta polecający księciu Karolowi dalsze sprawowanie swego stanowiska.

Walczyli na Turbaczu

Mówia co widzieli w Polsce

Rozmawialiśmy dziś z trzema ludźmi, którzy jeszcze ubiegłego miesiąca byli w Polsce. Nie możemy oczywiście podać ich nazwisk, nie można również określić ich narodowości, zaznaczamy tylko, że nie są to Polacy. Powtarzamy ich opowiadanie bez sosu dziennikarskiego, po prostu fakty i nie więcej.

Ci trzej ludzie walczyli z Niemcami w oddziale Armii Krajowej, który operował w Karpatach zachodnich, na Turbaczu. Oddział ten składał się z 70 — 80 ludzi. W pobliżu tego oddziału w dolinach pod Turbaczem, operowały grupy komunistyczne. Byli w nich Polacy i Rosjanie. Między grupami komunistycznymi a tym oddziałem Armii Krajowej była łączność, ale słaba.

Oddział był uzbrojony w broń niemiecką. Nie otrzymał on zrzutów z zagranicy, prawdopodobnie z powodu trudnych warunków terenowych w górach. Słyszano jednak, że inne oddziały Armii Krajowej otrzymywały takie zrzuty. Ludność ścisłe współpracowała z Armią Krajową. Wsiadając do składów i transportach. Toteż oddział mógł łatwo urządzać zasadzki i zagarniać transporty i składy. Prócz tego konfiskowali oni żywność Volksdeutschem.

Na naszą prośbę młodzi ludzie opisali jedno starcie z Niemcami. Mianowicie wczesnym rankiem w styczniu b. r. kompania niemiecka przyszła pod Turbaczu, żeby oczyścić teren. Oddziały komunistyczne uciekły przed nimi w góry Turbaczu. Oddział Armii Krajowej zajął stanowiska i otworzył ogień. Następnie wycofał się on w górę w kontakcie ogniowym z nieprzyjacielem. Niemcy zajęli schronisko na Turbaczu, w którym mieszkali poprzednio żołnierze Armii Krajowej. Bitwa trwała 2 i pół godziny i kosztowała oddział 6 zabitych i rannych, którzy dostali się w ręce Niemców.

Około 1 lutego b. r. zajęli tę okolicę Rosjanie. Oddziały komunistyczne zgłosiły się do nich, oddziały Armii Krajowej zostały rozwiązane. Znamy nas puścić się w wędrówkę. Między ich kolumny rosyjskie, dobrze uzbrojone w broń amerykańską. Z broni rosyjskiej było widać u nich tylko pistolety maszynowe z charakterystyczną okrągłą tarczą. Ponieważ ktoś wskazał Rosjanom dowódcę ich oddziału, Rosjanie go aresztowali. Niewiadomo co się z nim stało. Aresztowano też niektórych żołnierzy oddziału, ale ci mieli szczęście, bo przesiedlieli się, a potem ich puszczono.

Nasi znajomi wędrowali kolejami oł miasta do miasta, szukając złych warunków bytu. Nie było to zbyt łatwe, ponieważ szły przeważnie transporty wojskowe. Zato cywile jeśli dostali się do pociągu jechali bez biletu.

Jak wyglądają ceny w Polsce — pytamy. Na to nasi znajomi powtarzają nam informację, którą podawaliśmy poprzednio z innych źródeł, że Rosjanie wymienili banknoty złotowe wydane przez Niemców. Każdy kto miał 18 lat skończonych mógł wymienić 500 złotych, ale nie więcej. Ludzie potracili z dnia na dzień swoje kapitały i jeśli się przypatrujemy podanej niżej liście cen, to musimy pamiętać, że obecnie ludzie w Polsce mają mało pieniędzy. Mianowicie w Krakowie w pierwszej połowie czerwca ceny były następujące:

1 kg. białego chleba	110 zł.
1 kg. czarnego chleba	80 „
1 kg. masła	300 „
1 kg. słoniny	350 — 400 „
1 kg. cukru	250 „
1 kg. mięsa	150 „

1 kg. tytoniu	150 „
20 papierosów „Sport”	20 „
Książeczka bibułek papier.	15 „

Zadajemy im podchwytliwe pytanie: Chyba ludność witała wojska sowieckie z entuzjazmem, bo obrzydlili Niemcy? Odpowiadają nam: Na ogół, nie. Niektórzy istotnie witali wojska sowieckie z entuzjazmem, bo byli zadowoleni, że pozbyli się Niemców, ale ci wkrótce się rozczarowali. Żołnierze sowieccy zaczęli rabować, wchodzili do domów zabierali żywność, kury, buty, ubranie, zdejmowali ludziom ubranie i zegarki na ulicy, a w zamian za to dawali swoje brudne łachy. Sami zresztą byli ubrani w mundury rosyjskie lub amerykańskie, ale byli bardzo brudni. Szczególnie lubili polować na zegarki. Zdarzało się, że chłopu, który jechał furmanką zabierali konia.

Zadajemy przykre pytanie: Czy skł-

szeliście o gwałceniu kobiet, czy znacie jakiś fakt pewny? Odpowiadają nam, że jeden fakt pewny znają. Mianowicie w Izdebniku, gdzie byli przez jakiś czas, cała wieś mówiła o zgwałceniu dziewczyny.

A jak z reformą rolną? Opowiadają nam, że niektórzy Volksdeutsche posiadający większą ilość gruntu uciekli z Niemcami, chłop polscy nie czekając na rozporządzenia władz sowieckich rozebrali ich grunty między siebie. Zrobili dobrze — dodają nasi znajomi. Władze sowieckie ogłaszały, że będą przenosić ludzi na Śląsk Dolny w okolice Wrocławia. Miano tam dać ziemię 30 tysiącom ludzi. Narazie skończyło się na obietnicach.

Warto by komunistów posłać na wycieczkę do rosyjskiej okupacji, kończą swoje opowiadanie nasi znajomi. Gdyby stamtąd mogli wrócić nie byłoby już komunistami.

Z Grecji nadchodzą alarmujące wiadomości

Tito prześladowa ludność grecką

ATENY, 18. VII. (Reuter) Greckie ministerstwo informacji wydało notę, domagającą się opieki sojuszników nad obywatelami greckimi w północnym Epirze, gdzie wojska Tito stacjonujące w Albanii dokonują aktów gwałtu. Rząd ateński stwierdza, że Grecja nie ma zamiaru stosować wzajemnych prześladowań na obywatelach greckich, narodowości słowiańskich, ale że pragnie dojść do porozumienia we wszystkich sprawach.

Omawiając tę sprawę korespondent agencji „Associated Press” pisze: „Z Grecji nadchodzą alarmujące wiadomości, oznaki zbliżającej się bu-

rzy. Jak wiadomo, stronnictwa lewicowe wydały protest przeciw traktowaniu członków ELAS, podpisany przez prof. Svorosa i Angelopulosa. Radio i prasa moskiewska twierdzą ciągle, że monarchiści przygotowują zamach stanu w Grecji. W Londynie panuje z tego powodu niepokój. Pozostaje jeszcze do rozwiązania sprawa losu 4 tysięcy żołnierzy greckich zatrzymanych w Egipcie. Jak się zdaje na skutek buntu, który miał miejsce ubiegłego roku część z nich skazano na różne kary, a reszta powinna być uwolniona.

Z drugiej strony stosunki między Grecją i jej sąsiadami szybko się pogarszają. Na oskarżenia rządu greckiego, że Albańczycy w Epirze prześladowa Greców, rząd albański odpowiedział tym samym oskarżeniem. — Również połączenie na granicy Bułgarskiej zdradza oznaki podniecenia.

Nierozwiązane pozostaje położenie Albanii. Rząd Haxhy nie został dotąd uznany. Jednocześnie Anglicy zajęli urządzenia kopalni naftowych na leżących przed tym do Włochów i uważają za część odszkodowań wojennych.

Życie sportowe w Bazie

W dniu 6. VII. na stadionie w Materze rozegrany został ostatni mecz w turnieju o mistrzostwo Bazy 2-go Korpusu w koszykówce. CWA wygrała z CWW Pauc w stosunku 44:20. Pancerń jako zespół bezwzględnie lepsi jednakże niżsi nie umieją wykorzystać i wykonać swoich ataków. Bardzo nielicznej publiczności podobano się krótka, szybka, niska gra gości — jednakże obrona centrum, nie dopuszczała do strzałów z bliska. Dopiero w drugich dwóch częściach w meczu Pancerń strzelają, ale nie mogą uzyskać wyrównania. Środkowy napastnik Pawlak z CWA grał b. dobrze, jego opanowanie piłki i wzrost pozwoliły mu być najlepszym graczem w turnieju — szkoda, że na minutę przed końcem opisywanego spotkania wzorowo obiektywny sędzia ppor. R. był zmuszony usunąć Pawlaka z boiska za niesportowe zachowanie się i brutalną grę. Po tym meczu jak przewidywaliśmy CWA zdobyło pierwsze miejsce w turnieju koszykówki o mistrzostwo Bazy — przed CWW Pauc. Jak wiadomo w turnieju siatkówki pierwsze miejsce zajęły Kursy Maturalne Nr 2 przed drużyną Centrum”.

Dalsze wskazówki

jak odnaleźć rodziny

W ramach naszej stałej rubryki podajemy dalsze wiadomości które mogą zainteresować naszych czytelników. Centrala poszukiwań PCK na Środkowym Wschodzie, której adres brzmi PCK na Śr. Wsch. — Centrala Poszukiwań (Polish Forces M. 1. 55) — wydała „Wykaz Nr 1 z dnia 1.VI. 1944” zawierający spis listów, które zostały nadesłane do Centrali, ale wówczas, to znaczy przed rokiem, nie zostały odebrane. Spis ten jest wprawdzie stary, ale warto go przeglądać jeśli ktoś spodziewa się listu. Można go przeglądać np. w PCK Bari, Corso Cacour 104.

W PCK Bari można również przeglądać następujące listy:

1) lista osób cywilnych na terenie Włoch (częściowa); 2) wykaz jeńców w obozach przejściowych; 3) wykaz kandydatów PSK, przybyłych z końcem maja i z początkiem czerwca; 4) lista oficerów kawalerii w Ofłagu VII A w Murau.

Prócz tego można tam znaleźć dwie listy, spisane jeszcze podczas wojny z Niemcami mianowicie listę obrońców Warszawy, którzy dostali się do niewoli niemieckiej i listę osób wywiezionych przez Niemców z Warszawy do Niemiec.

Poszukiwania

Bablok Wiktor poszukiwany przez Skowronek Tadeusza Pol. For. CMF. 614.

Blach Anna i jej synowie Zbigniew, Janusz i Zygmunt z Grodna poszuk. przez B. Stefana Pol. For. CMF. 46. wywieziony na roboty do Niemiec Cwirko Piotr ur. 1922 z Nowogródka poszukiwany przez C. Piotra CMF. Pol. For. 46.

Derkowski Stanisław z Bydgoszczy poszukuje krewnych i znajomych — Pol. For. CMF. 640.

Goczok Antoni z Hajduk Wielkich poszukuje krewnych i znajomych Pol. For. CMF. 633.

Golebiowski Jerzy poszukuje krewnych i znajomych, z Ciechanowa Pol. For. CMF. 678.

Irimkiewicz(?) Władysław ur. w Nowej Wilejce poszuk. przez Tarczewski Aleksandra Pol. For. CMF. 266.

Hasny Józef inż. dypl. z Leszna ostatnio pracował w Ausburgu poszuk. przez Kensbok A. Pol. For. CMF. 614.

Janikowski Witold z Osiedla Michałowice koło Warszawy ostatnio przebywał w obozie Lomsdorf jako jeńiec A. K. poszuk. przez Gąsiorowski Mirosława Pol. For. CMF. 437.

Kasperowicz Stanisław ur. 1924 z Wołkowyska, wywieziony na roboty do Niemiec poszuk. przez K. Felicjanę Pol. For. CMF. 46.

Kopiec Jerzy poszukuje krewnych i znajomych Pol. For. CMF. 627.

Krakowski Zenon ur. w Łodzi, w niewoli niemieckiej ostatnio Ofłag II T Gr. Born Nr 176 XIA, 11-30-3 poszukiwany przez K. Czesława Pol. For. CMF. 207. Koledzy i znajomi proszeni są o nadesłanie informacji.

Kubiak Władysław ur. 1915 zam. w Eleonorówce woj. Tarnopol wywieziony na Sybir poszukiwany przez K. Józefa CMF Pol. For. 616.

Ludwig Natalia ur. 1902 z Częstochowy i jej córki Krystyna ur. 1925, Barbara ur. 1926 i Urszula ur. 1930 poszukiwane przez L. Pol. For. CMF. 262.

Noczyński Franciszek ur. 1908 z Mrzygówki, ostatnio w więzieniu w Lublinie na Górnym Śląsku i Noczyński Władysław ur. 1914 z Będusza ostatnio na robotach w Niemczech w Kempen-lagu u gospodarza Michael Faerber poszukiwany przez N. Karola Pol. For. CMF. 607.

Propaganda sowiecka i krótka pamięć ludzka

(ciąg dalszy ze strony 1-szej)

newinnych ludzi, ale w tym wypadku, nawet przyjaźne Rosji, dzienniki zagraniczne wolały sprawę pominąć raczej krótkimi wzmiankami i nawoływać do nie poruszania w nie-właściwej chwili niemiłych zagadnień.

Dalszym, tematem sowieckiej propagandy jest oskarżenie Polaków o chęć stworzenia „kordonu sanitarnego”, to jest bloku państw Europy środkowo-wschodniej, tylko w tym celu, aby oddać Rosję Sowiecką od wszelkiej łączności z resztą świata. Jeżeli jednak przypomniemy sobie — choćby tylko z ostatnich tygodni — stałe skargi przedstawicieli brytyjskich i amerykańskich, że władze sowieckie nie dopuszczają ich do ziem okupowanych przez wojska rosyjskie — to i ten zarzut „kordonu sanitarnego”, zamkniętego przed wszelkim dostępem, zwraca się raczej przeciw Rosji.

Przypomniemy jeszcze po krótko, że Rosja, gdzie kilkanaście milionów ludzi przeżywa stale, jako niewolnicy, w przymusowych obozach pracy, oskarż: niezmienne inne kraje, w danej chwili jej nieprzyjaciół, o system obozów koncentracyjnych. Kraj, w którym niedozwolone są inne stronnictwa polityczne poza partią komunistyczną, zarzuca innym państwom o tradycyjnym ustroju parlamentarnym, brak swobód demokratycznych. Rząd, który ma prasę na rozkaz, każe zależnym od siebie komunistom w innych krajach, krzyżeć o braku wolności prasy itd., itd.

Ogólnie biorąc, z małym njebezpieczeństwem pomyłki, można postawić zasadę, że jeżeli propaganda sowiecka formułuje jakieś oskarżenie pod adresem innego państwa, czy państwa to motyw i wzory do tych oskarżeń bierze ze swego kraju i polityki swego państwa. Dla ludzi, nie znających Rosji, może to być dobra wskazówka, jak wygląda życie w tym państwie.

Polska została wydana Rosji pisze „Tablet”

List amb. Raczyńskiego do min. Edena

LONDYN, 18. VII. (PAT) — Kato-licki tygodnik „Tablet” pisze dnia 14 bm.: „Polska została wydana Rosji. Było to postąpienie złe, które napawa nas wstydem. Polacy nie wątpią, że byłoby w lepszej sytuacji, gdyby rząd brytyjski i amerykański nie brały udziału w umowie moskiewskiej. Rosja przeprowadziła swoją konsekwentną politykę. Ambasador Raczyński w swym pełnym godności liście do ministra Edena wyjaśnił, dlaczego nie

może przekazać nikomu swego urzędu bez stosownych instrukcji prezydenta; Rządu Polskiego, którzy nadal są jedynymi konstytucyjnymi przedstawicielami Polski. Wyliczył on umowy zawarte między rządem brytyjskim a Rządem Polskim zaznaczając, że podpisując je rząd brytyjski tym samym nigdy nie wyrażał wątpliwości o legalności tego Rządu Polskiego.

Uznajemy Prezydenta za najwyższego przedstawiciela Rzeczypospolitej a Rząd mianowany przez niego za jedyny legalny Rząd Polski, pod którego ideowym i politycznym kierownictwem będziemy czynili wszelkie wysiłki dla osiągnięcia celów polskich w wojnie i pokoju.

Towarzystwo polsko-szkockie do Prezydenta Raczkiewicza

GLASGOW, 18. VII. (PAT) — Towarzystwo polsko-szkockie — filia w Glasgowie — przesłało list do prezydenta Raczkiewicza wyrażając mu głęboką sympatię i żal z powodu klęski, jaką spotkała ostoja chrześcijaństwa w Europie, Polskę. Towarzystwo potępiło sposób, w jaki rząd sprzymierzone złamały dane Polsce przyrzeczenia i wyraża nadzieję, że Polska odzyska swoje prawa.

Krytyczne położenie żywnościowe wojsk na Pacyfiku

LONDYN, 18. VII. (Reuter) — Z Dalekiego Wschodu donoszą, że przesunięcie wielkiej ilości wojsk z Europy na Pacyfik stworzyło krytyczne położenie żywnościowe na tym teatrze wojny. Wojska na Pacyfiku muszą otrzymywać duże racje żywnościowe, a z drugiej strony narody Europy wyzwolonej nie powinny cierpieć głodu. Szef amerykańskiego biura produkcji stwierdza więc, że Stany Zjednoczone aby sprostać tym zagadnieniom, muszą zwiększyć swą produkcję żywnościową.

Hitler ze swoją żoną przybył do Argentyny

NOWY JORK, 18. VII. (Reuter) — Dziennik „Times” wychodzący w Chicago podał wiadomość z Ameryki południowej, że Hitler z swoją żoną Ewą Braun przebrną po męsku przybył do Argentyny i ukrył się w Patagonii w jednym z wielkich majątków ziemskich, które tam posiadają Niemcy. Hitler miał wylądować na jakimś pustym wybrzeżu z łodzi podwodnej, która następnie poddała się Sprzymierzonym.

Gdzie prawda?

LONDYN, 18. VII. (AP) Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych raz jeszcze zaprzeczyło stanowczo wszelkim oświadczeniom marsz. Petain'a jakoby miał on z premierem Churchilllem jakąś tajną umowę.

„Prawda” oskarża sprzymierzonych

Moskwa, 18. VII. (Reuter) — Dziennik sowiecki „Prawda” wystąpił z oskarżeniami przeciw władzom okupacyjnym sprzymierzeńców zachodnich. Twierdzi on, że w Niemczech północnych, w Danii i w Norwegii, Niemcy nie oddali całej posiadanej broni, zaś w amerykańskiej strefie okupacyjnej szerzy się swobodnie agitacja hitlerowska.

Kryzys rządowy w Belgii trwa

BRUKSZA, 18. VII. (Reuter) — Parlament belgijski 98 głosami przeciw 6 przy 32 wstrzymujących się uchwalił, że król Leopold nie może objąć swych funkcji bez zgody obr. izb. Premier Van Acker oddał kierownictwo 6 ministrowi, z których ustąpił członek partii katolickiej, pozostałym członkom swego gabinetu.

Na znak protestu Polska Marynarka Handlowa opuszcza statki

LONDYN, 18. VII. (PAT) — „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” pisze: „dla wyrażenia protestu przeciw uznaniu nielegalnego „rządu” w Warszawie załogi statków Polskiej Marynarki Handlowej opuszczają samorządnie statki. Dotąd zrobiły to załogi 9 statków. Londyńscy korespondenci dzienników „News York Times” i „New York Tribune” piszą, że prawie 100 procent załóg polskiej Marynarki Handlowej pozostaje wiernych Rządowi Polskiemu w Londynie.

Radio brytyjskie w swej polskiej audycji podało wiadomość, że nielegalny „rząd” warszawski przejmie wkrótce trzy polskie łodzie podwodne, które od roku 1939 były internowane w Szwecji, natomiast inne okręty R.P.

narazie pozostają pod rozkazami admiraliej brytyjskiej

Weszliśmy w nowy okres walki o Całość, Wolność i Niepodległość

LONDYN, 18. VII. (PAT) — Związek Harcerstwa Polskiego wydał odezwę, w której czytamy m. in.: „Weszliśmy w nowy okres walki o całość terytorialną, wolność i niepodległość Polski. Nasze stanowisko wobec tego położenia musi być jasne i zgodne z wielką tradycją Harcerstwa Polskiego. Pędzimy walczyć aż do zwycięstwa za całość, wolność i niepodległość naszej Ojczyzny, za zachowanie naszej kultury narodowej, za prawa do życia i swobodnego rozwoju wszystkich narodów zagrożonych przemocą.

Przyczyny niepowodzenia konferencji hinduskiej

LONDYN, 18. VII. (Reuter) Były poseł do parlamentu brytyjskiego z Partii Pracy Sorenden omawiając niepowodzenie spotkania między przewodzącymi hinduskimi w Simli, złożył całą winę na hinduską Ligę Muzułmańską.

Sekretarz Ligi Muzułmańskiej Menon nakreślił plan organizacji Indii. Uważa on, że niepowodzenie konfe-

rencji nie jest winą Ligi Muzułmańskiej ale głębokich różnic, jakie istnieją między mahometańską a brahmińską częścią ludności Indii. Omawiając poparcie Stalina, udzielone dążeniom do niepodległości państw arabskich Menon oświadczył, że takie stwierdzenie powitane zostanie z radością przez narodowe i demokratyczne koła hinduskie.

Przygotowanie do inwazji na Japonie

Japończycy obawiają się lądowania sprzymierzonych na wyspie Celebes

MANILA, 18. VII. (Reuter) — Flota lotniskowców brytyjskich przylądowała do trzeciej floty amerykańskiej i zaatakowały wspólnie cele wojenne i przemysłowe w okolicy Tokio. Atak rozpoczął się wczoraj o świcie, Admirał Nimitz oświadczył, że jest to już przygotowanie do inwazji na Japonię. Do tej chwili dokonało nalotów na tę okolicę 1.500 samolotów startujących z lotniskowców brytyjskich i amerykańskich.

Japończycy przypuszczają, że Sprzymierzeni wylądują na wyspie Celebes. Jak wiadomo wyspa ta jest oddzielona cieśniną Makassar od wschodniego

wybrzeża Borneo, na którym leży zdobyte niedawno przez Australijczyków zagłębie naftowe Balikpapan.

MANILA, 18. VII. (Reuter) Ruchy trzeciej floty amerykańskiej, która ostrzeliwała Japonię właściwą są o kryte tajemnicą. Ponieważ ta flota ma dużą swobodę ruchów, posiadając własny statek-cysternę więc przypuszcza się, że ponowić ona swój atak na Japonię. W Chinach wojska Czang Kai-Szeka zajęły miasto Lui Kiang Sien na linii kolejowej Kwei-Lin i Lui-Czu.

Rozdzielki pomiędzy sztabami japońskiej armii a floty morskiej

LONDYN, 18. VII. (Reuter) — Specjalny korespondent agencji Reuter z frontu na Dalekim Wschodzie donosi, że główną przyczyną zupełnej bezkarności amerykańskich jednostek morskich, działających bez obawy przed samolotami japońskimi, są rozdzielki między sztabem japońskiej armii a flotą. Takie wiadomości podał rzeczoznawca spraw japońskich, który przez wiele lat przebywał w Tokio.

Ostatnio rząd japoński utworzył nowe okręgi dowództwa armii dla obrony terytorium japońskiego, przy czym obrona przeciwlotnicza weszła w zakres rozporządzeń armii lądowej. O

statnie straty pozbawiły armię wyszkolonych żołnierzy i z tego powodu zawieszano pomocy floty. Szef sztabu generalnego floty, admirał Tojoda od mówił i w wyniku tego ani lotnictwo przynależne do armii lądowej, ani te same samoloty morskie nie wzięły udziału w akcji.

Japonia nie prosiła o pokój

LONDYN, 18. VII. (Ruter) — Japońska agencja informacyjna powtórza oświadczenie rzecznika ministerstwa informacji, który stwierdził, że

po głoszący o próbach pokojowych ze strony Japonii są zupełnie pozbawione podstaw. Rzecznik dodał, że rząd i naród japoński walczyć będą aż do końca i nie złożą broni dopóki nie osiągną celów, o które walczą.

Według oświadczenia japońskiego, twierdzenia amerykańskiego podsekretarza stanu, Grew w sprawie prób pokojowych wykazują, że jest to odbicie publicznej opinii amerykańskiej, ponieważ Stany Zjednoczone zdobyły już utracone tereny i nawet zyskały kontrolę nad pewną częścią ziem japońskich. Wobec tego w Ameryce zaznacza się opinia, że dalsze ofiary są zbyt ciężkie.

NOWY JORK, 18. VII. (Reuter) — Dziennik „New York Herald Tribune” donosi, że rząd Stanów Zjednoczonych zamierza sformułować „warunki” bez warunkowego poddania się Japonii. Mianowicie Japończycy będą musieli oddać zagarnięte ziemie, zniszczyć swą flotę i lotnictwo oraz stocznię i ciężki przemysł, ale Japonia nie będzie okupowana. Po powrocie z posiedzenia „wielkiej trójki” prezydent Truman ma rozważyć ten plan.

Adres, Red i Adm.: P. F. C M F 263
Wydawca: Oddział Kultury i Prasy
Wychodzi 6 razy w tyg. Cena 2 liry.